



MUZEUM PAMIĘCI. WSZYSTKO, CO CHCIELIBYŚCIE WIEDZIEĆ O SZTUCE,
 ALE BALIŚCIE SIĘ ZAPYTAĆ.
 DZIEŁA SZTUKI OCZAMI OSÓB Z CHOROBIAMI OTEPIENNYMI.

MUZEUM: Dom Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym

DZIEŁO SZTUKI: Kowalstwo artystyczne – barierka z wiewiorką



PIERWSZA MYŚL: Co to za zwierz? No jakiś niedźwiadek.

TEMAT: Balustrada.

ANALIZA: No jakiś niedźwiadek. Wiewiorka. Winogron. No to orzech jest. Liście winogrona. Czyja to robota? Jakiego kowala? *Przypuszczalnie Pan Sobko. Dom Kuncewiczów jest często nazywany Domem pod...wiewiorką. Aha. To nie słyszałem. Wszystko ręcznie wykonane. Dobrze wykonane. Trudna praca do wykonania? Ukształtować to na gorąco. To to jest bagatela (spiralą) – jeden koniec uchwycony na stałe, drugim trzeba pokręcić. Może to z kuźni nad Wisłą co była, koło...Gimberszel. A Gimberszel to jeszcze co innego, to był port. A wracając do barierki...ładna.*

KONTEKST*: *Pomysł tej barierki przypisuje się Panu Jerzemu Kuncewiczowi. Przy okazji rozmowy o barierce rozwinął się wątek zawodów Uczestników.*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wyspy
Pamięci
Fundacja
na rzecz standardów opieki
w chorobach otepiennych

NASTRÓJ: *Zadowolenie.*

WSPOMNIENIE*:** Z zawodu jestem tokarzem. Mechanik samolotów. Szkoła w Zamościu, Techniczna Szkoła Wojsk Lotniczych, a później po pułkach nas rozrzucali. Najpierw byłem na Bemowie w Warszawie, a potem do Łasku. Jak się pracowało w lotnictwie, to cierpliwość musiała być, ja byłem mechanikiem, to tam nie było niecierpliwie, trzeba było dokładnie robić. Ja byłem z początku rolnikiem, a później zaopatrzenie robiłem. Wcześniej pracowałem w Zakładzie Przetwórstwa - Zawodowego - w przetwórni. Już go nie ma. Marmoladę robili. Robiliśmy owoce, ogórki, eksport, wina, nie tylko tanie, miód pitny, miody nałęczowski. Nałęczowski, to były głównie czarna porzeczka. I czarna wiśnia. Też. I porzeczka. Ja też. Obydwie razem pracowałyśmy, tylko ja od początku do końca. A ja nie od początku. 27 lat pracowałam. A ja nie od początku. A ja w to w księgowości pracowałam. Nie było takich jak teraz, były liczydło. Mój wnuczek to potrafił zapytać, Babciu Ty potrafisz tabliczkę mnożenia? Ja mówię dziecko ja się nauczyłam jak chodziłam do szkoły i do śmierci będę umiała. Jeszcze nie chodziłem do szkoły, to już umiałem tabliczkę mnożenia.

PODSUMOWANIE: *Cudownie tak siedzieć i wspominać.. Na tym fotelu siadywał Pan Jerzy, tutaj Pani Maria, tam zabrali kwiaty i palili w kominku.*

*Wypowiedzi Edukatorkei/Edukatora zostały zapisane kursywą.

**KONTEKST - to co widzą, słyszą osoby z chorobą otępienną odnoszą najczęściej do personalnych doświadczeń, do swojego życia. Z tego względu, o ile nie zaznaczono w tekście inaczej, kontekst prezentowanej pracy nie odwołuje się do cech osobowych autora czy historycznych, kulturowych okoliczności, w których powstała.

***WSPOMNIENIE - osoba prowadząca podczas omawiania każdej pracy, moderuje rozmowę, tak aby uzyskać informację o życiu/doświadczeniach osobistych pozwalających poznać bliżej Uczestniczki/Uczestników.